

Anna Dziedzic
Uniwersytet Warszawski

EDWARDA ABRAMOWSKIEGO DWIE KONCEPCJE SUMIENIA

Spuścizna ideowa Edwarda Abramowskiego, filozofa, psychologa, socjalisty, wielokrotnie stanowiła przedmiot badań naukowych. Lata porządkowania i klasyfikacji dorobku polskiego myśliciela nie zaowocowały jednak całościowym ujęciem jego poglądów. Zwłaszcza ostatni okres twórczości Abramowskiego, zamknięty w wykładach o metafizyce doświadczalnej, rzadko wzbudzał poważniejsze zainteresowanie. Tymczasem bez *Metafizyki doświadczalnej* nie można w pełni zrozumieć filozofii Abramowskiego, w tym kluczowej dla autora *Zagadnień socjalizmu* problematyki etycznej. Ostatnie wypowiedzi filozoficzne Abramowskiego są istotne zwłaszcza pod względem rozważań o sumieniu. W pismach Abramowskiego znajdujemy dwie koncepcje sumienia; o pierwszej z nich nieraz już wspominało w literaturze przedmiotu, nad drugą nigdy osobno się nie zastanawiano. Sam Abramowski nie wyłożył swoich poglądów na sumienie w sposób systematyczny, a jego filozofia daleka jest od pojęciowej ścisłości. Dlatego zadanie powiązania różnych tropów, obecnych w refleksji autora, spoczywa na interpretatorze.

I. Pierwsza koncepcja sumienia, jaką odnajdujemy u Abramowskiego, rozwinęta została przy okazji rozważań nad procesem historycznych przemian ustroju społecznego. W latach 1896–1899 Abramowski próbował stworzyć teorię, która tłumaczyłaby następstwo ustrojów w duchu marksowskim, a jednocześnie podkreślałaby znaczenie ludzkiej indywidualności. W pracach *Zagadnienia socjalizmu* i *Pierwiastki indywidualne w socjologii* sformułował pogląd, nazwany przez siebie fenomenalizmem socjologicznym, zgodnie z którym zjawiska życia zbiorowego sprowadzają się do faktów świadomości indywidualnej. Fenomenalizm nie negował obiektywności zjawisk społecznych, tylko stwierdzał, że każdy fakt społeczny ma, jak pisał Abramowski, „równoważnik indywidualny”. Ów równoważnik indywidualny istniejących instytucji, praw i dogmatów moralnych nazwał Abramowski sumieniem¹. Pisał o nim, że jest subiektywną stroną świata społecz-

¹ E. Abramowski *Pierwiastki indywidualne w socjologii*, w: E. Abramowski *Metafizyka doświadczalna i inne pisma*, Warszawa 1986, s. 185.

nego² i objaśniał: „nie było ani jednego ustroju społecznego, ani jednej instytucji utrwalonej zwyczajowo i prawnie, która by nie miała swego wyrazu w etyce indywidualnej człowieka”³. To odzwierciedlenie przedmiotowo utrwalonych, powszechnie obowiązujących dyrektyw postępowania w sumieniu jednostki Abramowski rozumiał dwojako. Po pierwsze chodziło mu o internalizację obowiązującej w danej epoce i ustroju moralności, zobiektywizowanej w instytucjach, zasadach i normach życia społecznego. Po drugie – o dostosowywanie się zwyczajów i instytucji do zmian w „etyce indywidualnej”, czyli o eksternalizację przemian zachodzących w moralności jednostkowej.

Aby wyjaśnić tę dwojaką funkcję sumienia, Abramowski odwoływał się do kategorii potrzeb. Często cytowana wypowiedź autora: „rodnikiem świata społecznego jest sumienie człowieka, pojęciowość żyjąca w potrzebach osobistych, uczuciowej i praktycznej natury”⁴, to inaczej sformułowane twierdzenie fenomenalizmu socjologicznego. Jednak wzajemne związki potrzeb i sumienia Abramowski tłumaczył w sposób dość zawiły. O sferze potrzeb pisał: „Sfera ta urabia się głównie pod wpływem stykania się jednostki ze środowiskiem ludzkim i odpowiada temu, co znane jest powszechnie pod nazwą «sumienia». Sumienie bowiem, w popołitym rozumieniu, przeciwstawia się umysłowości człowieka jako taka pojęciowość, którą on głęboko *odczuwa* w sobie, i która ma dla niego przede wszystkim wartość życiową; najbardziej organiczne potrzeby, jak odżywianie się i rozmnażanie, wchodzi w to pojęcie pod postacią swego urobienia się ideologicznego – jako praca, własność, małżeństwo itd.”⁵. Na dalszych stronach *Pierwiastków indywidualnych w socjologii*, z których pochodził poprzedni cytat, Abramowski stwierdzał, że sumienie to ideowość, urabiająca się w sferze potrzeb⁶ lub podobnie, że jest to ideologia, która rodzi się z potrzeb⁷. Pisał również: „te same potrzeby życiowe, które społecznie organizują się w instytucje i prawa – indywidualnie występują jako sumienie człowieka i przybierają postać prawideł etyki⁸”; „ustrój społeczny żyje (...) w świecie ludzkim, gdzie każdy rodzaj postępowania i stosunków wzajemnych ma swoje pobudki wewnętrzne w potrzebach i swoje uzasadnienie w pojęciowości i gdzie przeto każda instytucja ogarniająca sobą pewną stronę życia człowieka zrastać się musi niezbędnie z jakąś częścią jego duszy i posiadać tam swoje przedstawicielstwo natury moralnej”⁹. Za pomocą tych określeń Abramowski tłumaczył, że normy uznawane przez ludzi przedstawiają w formie

² *Ibidem*, s. 185.

³ E. Abramowski *Etyka a rewolucja*, w: E. Abramowski *Filozofia społeczna*, Warszawa 1965, s. 190.

⁴ E. Abramowski *Pierwiastki indywidualne w socjologii*, *op. cit.*, s. 191.

⁵ *Ibidem*, s. 184.

⁶ *Ibidem*, s. 226.

⁷ *Ibidem*, s. 184.

⁸ E. Abramowski *Etyka a rewolucja*, *op. cit.*, s. 191.

⁹ *Ibidem*, s. 192.

etycznej powinności to, co jako opis byłoby zdaniem sprawy z zasad funkcjonowania danej organizacji społeczno-ekonomicznej. Podmiotowe przeświadczenie o słuszności obowiązujących norm moralnych swą rację czerpie z ich przystawalności do codziennego doświadczenia. Wyznawane wartości pozostają w ścisłym związku z indywidualnymi interesami życiowymi; to dlatego w ustroju feudalnym chłop wierzy w moralną wartość pokory, a w kapitalizmie – kapitalista w świętość własności prywatnej. Jednak gdy doświadczenie zostaje wzbogacone o nowe fakty, normy tracą swe podmiotowe oparcie. Ten proces Abramowski wiąże z ewolucją mentalności jednostek, która jest skutkiem wzrostu sił wytwórczych i towarzyszących mu przemian ekonomicznych.

Innymi słowy, zależność sumienia od sfery potrzeb może mieć dla trwania ustroju społecznego konsekwencje zachowawcze bądź rewolucyjne. W pierwszym przypadku subiektywna i obiektywna strona świata społecznego tworzą dość zgodną całość, a instytucje, zasady i normy życia zbiorowego odpowiadają potrzebom jednostek. Odpowiadają potrzebom, czyli są głęboko zakorzenione w ludzkiej mentalności i określają indywidualną wrażliwość moralną. Oznacza to, że powszechnie obowiązujące dyrektywy postępowania zostały zinternalizowane i przyjęły postać, jak mówi Abramowski, „policji wewnętrznej”¹⁰, czuwającej nad tym, by ludzie nie łamali istniejących reguł. Jednak gdy zmieniają się warunki ekonomiczne, jednostki rewidują swoje poglądy na zasadność obowiązujących praw, norm i zwyczajów; powstają nowe potrzeby i ideały społeczne, które domagają się realizacji. Abramowski nazywa ten proces historycznym przekształceniem się sumienia¹¹ i rewolucją moralną. W przypadku przejścia od ustroju kapitalistycznego do socjalizmu ów proces polega na tym, że życiową wartość dla robotnika zaczyna mieć braterstwo i solidarność, które pomagają w przeciwstawieniu się wyzyskowi. Na gruncie tych klasowych potrzeb wyrasta moralny ideał ustroju komunistycznego. Jeśli istotnie ideał ten ma podmiotowe oparcie, jeśli jest zrośnięty u każdego z uczuciami i codziennym życiem, to w ludziach zaszła przemiana sumienia. Mają oni już inne przekonania dotyczące dobra i zła, a problem każdej rewolucji: „skąd wziąć nowych ludzi, którzy stworzą nowy świat?” zostaje rozwiązany. Abramowski pisze, że potrzeby ludzi przystosowują się do nieistniejącego jeszcze ustroju społecznego¹²; gdy ustrój ten zostanie zaprowadzony, a nowe instytucje i prawa ustanowione, będzie to tylko potwierdzenie i materializacja tego, co wcześniej zmieniło się w ideowości mas. Narodziny nowego sumienia, czyli „etyki indywidualnej” – to według Abramowskiego kluczowy moment każdej przemiany ustrojowej, również socjalistycznej. Autor odrzuca pomysły spiskowców i biurokratów, chcących zaprowadzić nowe porządki moralne i ekonomiczne drogą przewrotu politycznego bądź odgórných reform. Sądzi,

¹⁰ E. Abramowski *Pierwiastki indywidualne w socjologii*, op. cit., s. 234.

¹¹ *Ibidem*, s. 217.

¹² *Ibidem*.

że takie działania poniosą ideologiczną klęskę, gdyż, jako narzucone, będą pozbawione oparcia w ludzkich sumieniach. Wydaje mu się, że pożądaný efekt można natomiast osiągnąć, nakłaniając ludzi do wspólnej pracy w spółdzielniach i kooperatywach oraz przez zachętę do rozszerzania solidarności zrodzonej w strajkach na wszystkie dziedziny życia. Wówczas wspólna własność, sprawiedliwy podział dóbr i braterstwo staną się indywidualnie uznawanymi wartościami, a jednocześnie podmiotowym odzwierciedleniem nowych zasad współżycia społecznego. Socjalizm, jak każdy inny ustrój, musi mieć bowiem silne oparcie w „równoważnikach indywidualnych”, a – jak zauważa autor – „Z natur niewolniczych nie mogą powstać instytucje wolnościowe. Z rabusiów i pasożytów społecznych nie może powstać demokracja. Z ludzi goniących tylko za zyskiem lub zbytkami nie może narodzić się sprawiedliwość społeczna”¹³.

Spróbujmy uporządkować powyższe rozważania Abramowskiego i zastanowić się nad sposobem, w jaki autor używa pojęcia sumienia. Na wstępie trzeba zauważyć, że czasami Abramowski rozumie to pojęcie niezwykle szeroko. Gdy pisze: „Każda instytucja społeczna, zarówno zwyczajowa, jak i prawna, żyje tylko w ludziach, w ich potrzebach, przyzwyczajaniach, wierzeniach i uczuciach; żyje dopóty, dopóki siebie samą odnajduje w sumieniu człowieka”¹⁴, sumieniem określa ogólny podmiotowy rezultat procesu uspołecznienia. Może tu chodzić o przeróżne uznawane przez ludzi zasady i style zachowań, w tym również te, które nie należą do dziedziny moralności. Jednocześnie jednak mówiąc o równoważniku indywidualnym i indywidualnej etyce, Abramowski istotnie ma na myśli jednostkowo uznane normy zachowań moralnych. O sumieniu mówi Abramowski w kontekście wewnętrznej, podmiotowej sankcji, jaką posiadają normy, mające skądinąd sankcję zewnętrzną; sumieniem nazywa ten aspekt ludzkiej podmiotowości, który odpowiedzialny jest za utożsamienie się jednostki z określonymi wartościami moralnymi. Geneza i treść owych wartości są zależne od sytuacji społeczno-ekonomicznej na danym szczeblu rozwoju historycznego. Co ciekawe, wątek oceny indywidualnego czynu względem uznanych norm nie jest w rozważaniach Abramowskiego pierwszoplanowy. Tym samym sposób, w jaki autor mówi o sumieniu, nie pokrywa się z potoczną charakterystyką fenomenu sumienia, która w ujęciu J. Górnickiej-Kalinowskiej wygląda następująco:

1. O istnieniu sumienia informuje nas potoczne doświadczenie moralne.
2. Sumienie to instancja świadomie ferująca moralne oceny i pomagająca nam w dokonywaniu wyborów, choć na tworzenie się, kształt i funkcjonowanie sumienia nie mamy pełnego wpływu.
3. Sumienie jest instancją działającą spontanicznie, a zarazem głęboko subiektywną.

¹³ E. Abramowski *Idee społeczne kooperatywu*, w: E. Abramowski *Filozofia społeczna*, Warszawa 1965, s. 219.

¹⁴ *Ibidem*, s. 333.

4. Do wyroków sumienia odwołujemy się w przypadku wewnętrznych rozterek, dotyczących bądź wyboru odpowiedniej reguły moralnej, bądź rozstrzygnięcia sporu pokusy i obowiązku.

5. Odwoływanie się do sumienia jest postawą absolutystyczną, a wiara we własne sumienie to wiara w moralną obiektywność, w jedno tylko słuszne rozwiązanie każdej moralnej trudności.

6. Każdy akt sumienia jest indywidualną reakcją psychologiczną na uniwersalną maksymę moralną¹⁵.

Na podstawie powyższej charakterystyki można zdefiniować sumienie jako zespół intuicji etycznych, które przenoszą cenione przez człowieka wartości na grunt indywidualnych przeżyć w konkretnych sytuacjach moralnych¹⁶. Dla działania sumienia jest w tym ujęciu istotny moment moralnego dylematu, a akt sumienia wiąże się z przeżyciami takimi jak poczucie winy¹⁷. Tymczasem Abramowski nie powiedziałby, że dla sumienia fundamentalne jest przezwycięzenie pokusy, poczucie winy i niepokój podjętej odpowiedzialności¹⁸. Sama zgodność postępowania jednostek z powszechnie uznanymi dyrektywami jest dla Abramowskiego dowodem na to, że doszło do zaangażowania sumienia. Nie tylko momenty dylematów moralnych, ale i wszelkie uczestnictwo człowieka w społecznych instytucjach, na przykład zawarcie małżeństwa, łączy autor z działaniem sumienia. Dla Abramowskiego nie ma bowiem obojętnego i niezaangażowanego uczestnictwa podmiotu w świecie społecznie uznanych wartości; u podstaw każdego takiego uczestnictwa leży zawsze osobiste, uczuciowe przywiązanie. Czy to indywidualne przywiązanie do wartości jest świadome i czynne, czy też bierne, nie ma zasadniczo znaczenia dla funkcjonowania ustroju społecznego. Natomiast w momentach ustrojowych przesilen świadome utożsamienie się jednostek z nowym porządkiem wartości pełni rolę kluczową. Wynikałoby z tego, że przestrzeganie danych norm z przyzwyczajenia jest dla Abramowskiego działaniem z tego samego poziomu, co formułowanie nowych ideałów społecznych i szukanie rozwiązań dla trudnych dylematów moralnych.

Pytanie, jakie postawił sobie Abramowski, brzmiało: „co jest ostateczną podstawą społecznego obowiązywania norm i wartości?”. Odpowiedź: „sumienie” odnosi się zarówno do świadomego spełniania moralnych obowiązków oraz rozstrzygania moralnych dylematów, jak i nawykowego uczestnictwa jednostek w szeroko pojętych instytucjach życia zbiorowego. Pozostając przy węższym rozumieniu sumienia, zgodnym z zacytowaną charakterystyką, możemy jednak stwierdzić, że sumienie jest u Abramowskiego bezpośrednio związane z regułami życia społecznego oraz względnymi, bo historycznie zmiennymi, wartościami. Dlatego powyższe refleksje autora nazwiemy koncepcją sumienia historycznego.

¹⁵ J. Górnicka-Kalinowska *Idea sumienia w filozofii moralnej*, Warszawa 1999, s. 16.

¹⁶ *Ibidem*, s. 5.

¹⁷ *Ibidem*, s. 12.

¹⁸ *Ibidem*, s. 133.

II. Zupełnie inną koncepcję sumienia znajdujemy w notatkach do wykładów z metafizyki doświadczalnej, które Abramowski prowadził w 1917 roku. Abramowski przeformułował tam część swoich poglądów, dotyczących genezy i statusu wartości. W *Metafizyce doświadczalnej* punktem odniesienia dla sumienia nie jest już tylko historycznie zmienny i zależny od społeczeństwa zbiór norm i reguł. Na perspektywę marksowską autor nałożył tu inną, przynależną do filozofii życia.

Proces życia pojmowany jest w *Metafizyce* jako rodzaj bergsonowskiej ewolucji twórczej. Według Abramowskiego ewolucja ta dąży do powstania nadczłowieka. Wzorzec nadczłowieka, czyli celu ewolucji, zakodowany jest w naszej podświadomości; mianowicie w tej części podświadomości, która stanowi dziedzictwo pokoleń nie tylko ludzkich, lecz i całej przyrody w ogóle¹⁹. W *Metafizyce* czytamy, że wzorowi ewolucyjnemu odpowiada ideał braterstwa, czyli że realizacja tego ideału przybliży nadejście nadczłowieka²⁰. To właśnie z wzorem nadczłowieka i ideałem braterstwa powiązana jest druga koncepcja sumienia. Abramowski pisał o tym: „Poznanie ideału, tj. przeniknięcie intuicyjne do wzoru rozwojowego w podświadomości, stwarza odrębną uczuciowość wokoło tego poznania, uczuciowość, którą nazywamy sumieniem, a która daje nam pewne jasnowidzenie czynu i jego ocenę agnostycznej natury, dogmatycznie pewną, niewymagającą uzasadnienia. Sumienie jest to uczuciowa rodzajowość wzoru, przechowywanego w podświadomości i organizmie. Zjawić się może wtedy dopiero, gdy intuicja nasza wzór ten odczuje i pozna. Kto nie ma ideału życia, ten nie może mieć i sumienia”²¹. Wypowiedź ta wymaga komentarza, gdyż osadzona jest w poglądach epistemologicznych Abramowskiego.

W swej pierwszej filozoficznej pracy zatytułowanej *Teoria jednostek psychicznych* (napisanej w 1894 roku) Abramowski wyszedł z kantowskiego założenia, że w procesie poznawczym dostępne nam są nie rzeczy same w sobie, lecz zjawiska²². Powstawanie zjawisk Abramowski łączył z działaniem apercpcji, czyli uwagi, na intuicję, czyli chaos docierających do nas wrażeń, płynących z oddziałującego na system nerwowy środowiska²³. Przez akt apercpcji Abramowski rozumiał działalność „ja” myślącego, organizującego bezładne, intuicyjne szeregi

¹⁹ E. Abramowski *Metafizyka doświadczalna*, w: E. Abramowski *Metafizyka doświadczalna i inne pisma*, op. cit., s. 571. Ów osobliwy pomysł nie wydawał się takim na przełomie XIX i XX wieku, gdy problemy podświadomości, dziedziczenia oraz treści zbiorowych, obecnych w psychice jednostki, stanowiły przedmiot nie tylko naukowych, ale i amatorskich dywagacji. Tym „duchem epoki” przesiąknięta jest na przykład jungowska teoria archetypów.

²⁰ „Urzeczywistnienie braterstwa to jedyna forma życia, która zgadza się z istotą wieczną człowieka, a co za tym idzie, umożliwia dalszy rozwój biologiczny gatunku, stworzenie nadczłowieka; spełnia więc nie tylko potrzebę i cel ludzkości, ale także potrzebę i cel Wszechświata”. *Ibidem*, s. 591–592.

²¹ *Ibidem*, s. 590.

²² Przy przekonaniu tym autor pozostał również podczas pisania *Zagadnień socjalizmu*.

²³ E. Abramowski *Zagadnienia socjalizmu*, w: E. Abramowski *Filozofia społeczna*, Warszawa 1965, s. 105.

skojarzeniowe oraz ujmującego je w myśli. O intuicji moglibyśmy natomiast myśleć jak o analogonie kantowskiej naoczności zmysłowej, gdyby nie fakt, że epistemologia była u Abramowskiego nieodłącznie powiązana z psychologią. W *Teorii* Abramowski twierdził, że naszemu poznaniu dostępne jest tylko to, co zostało zorganizowane przez apercpcję. Jednak w *Dwulicowym charakterze postrzeżeń* (1898) zauważył, iż pole percepcji jest szersze niż pole uwagi, a nieuświadomione z powodu wybiórczości uwagi pobudzenia zewnętrzne wywierają na nas realny wpływ, zabarwiając uczuciowo to, co postrzegane²⁴. Tym samym treści intuicyjne, mimo że niedostępne dla myśli, są stale dostępne dla psychiki jako całości. Dowodem tego miał być stan uzyskany w wyniku zawieszenia uwagi. Abramowski twierdził, że powstała wówczas próżnia myślowa jest czymś pozytywnym psychicznie²⁵ i że w chwilach takiej próżni świat jawi się jako nieznany, urzekający nowością i piękny. Doświadczenie to miało leżeć u podłoża przeżyć estetycznych i mistycznych²⁶. W momencie zawieszenia uwagi usuwa się medium, przez które normalnie stykamy się z materiałem wrażeniowym; znajdujemy się wówczas w tak zwanym stanie agnostycznym, stanie bezpośredniego dostępu do treści intuicyjnych, czyli do rzeczywistości pozazjawiskowej, noumenu, rzeczy samej w sobie (wokół tej tezy Abramowski zbudował koncepcję metafizyki doświadczalnej). Z zagadnieniem intuicji wiązała się problematyka pamięci, gdyż według Abramowskiego niezarejestrowane przez świadomość bodźce, które dotarły do organizmu, są zapamiętywane, choć w swoistej postaci. Badając doświadczalnie zagadnienie pamięci, Abramowski zauważył, że to, co zapamiętane a niedostępne dla myśli, nadal przechowuje się w psychice, ale tylko częściowo. Przeprowadzając eksperymenty nad rozpoznawaniem wcześniej pokazywanych rysunków, autor odkrył, że osoby badane często nie potrafią sobie przypomnieć szczegółów, widzianych na obrazkach, stanowczo jednak odrzucają fałszywe sugestie eksperymentatora. Takie pamiętanie częściowe nazwał rodzajowym²⁷.

Pojęcia „intuicji”, „agnozji” i „rodzajowości”, które pojawiły się w cytowanym wyżej fragmencie *Metafizyki doświadczalnej*, służą do opisu poznania, w które nie

²⁴ „Wrażenia, które nie wyrażają się osobno w mojej świadomości, wywierają jednak wpływ pewien na przedmiot świadomości, a ten wpływ jest jakiejś bezmiennej, uczuciowej natury, tak iż mógłbym tylko powiedzieć, że się »coś« zmieniło w danym przedmiocie, nie mogąc przy tym zupełnie nazwać tej zmiany, określić w sposób w rozumieniu dostępny”. E. Abramowski *Dwulicowy charakter postrzeżeń*, w: E. Abramowski *Metafizyka doświadczalna i inne pisma*, op. cit., s. 316–317.

²⁵ *Ibidem*, s. 334.

²⁶ *Ibidem*, s. 331–333.

²⁷ E. Abramowski *Czucia rodzajowe jako pierwiastek estetyki i mistycyzmu*, w: E. Abramowski *Badania doświadczalne nad pamięcią*, tom II, Warszawa 1911, s. 77 i n.

²⁸ Pojęcia intuicji używa Abramowski niekonsekwentnie, raz w nadanym przez siebie znaczeniu, raz w znaczeniu potocznym. We wspomnianych wcześniej charakterystykach apercpcji i intuicji intuicja powiązana została z poznaniem zmysłowym i opisywana jako materiał wrażeniowy. Jednocześnie jednak intuicją nazywał Abramowski pozaintelektualny, bezpośredni

jest zaangażowany intelekt²⁸. Abramowski mówi tam, przypomnijmy, że sumienie jest instancją, rozpoznającą uczuciowo zgodność naszego postępowania względem wzoru rozwojowego, ukrytego w podświadomości. Wzór ten jest przedmiotem intuicyjnego rozpoznania, które Abramowski porównuje do natchnienia²⁹. Owo poznanie pozaintelektualne, intuicyjne, charakteryzuje się trzema cechami: trudnością ujęcia pojęciowego, poczuciem bezpośredniego uchwycenia prawdy oraz poczuciem niezwyklej wartości tego przeżycia³⁰. Sumienie odnosi się do tak poznanego wzoru rodzajowo, przypominając w tym trochę sposób działania sokratejskiego Dajmoniona, podpowiadającego, czego nie robić: „sumienie jest to czucie rodzajowe ideału absolutnego, występujące najsilniej wtedy, gdy ma do czynienia z czymś, co przeczy ideałowi, podobnie jak czucie rodzajowe zapomnianego występuje najsilniej w danym szeregu sugestii badających jego opór, przy tej sugestii, która jest najsprzeczniejsza lub najdalsza”³¹. O rodzajowości świadczy również fakt, że niepokój sumienia nie zawsze ma dla nas jasną przyczynę: „Dokuczają nam niezgodność naszego postępowania z poznany wzorem, tj. z ideałem, nawet wtedy, gdy ten wzór nie jest jeszcze uświadomiony, lub gdy w danym czasie nie możemy go zdefiniować, nazwać dokładnie, gdy jest stanem agnostycznym, mglistym jeszcze dla intelektu”³². Sumienie nie ogranicza jednak swych wyroków wyłącznie do przestróg przed popełnieniem błędu; wszak punktem odniesienia jest dla niego wzór i ideał. Abramowski mówi o tym w zdaniu: „Kto nie ma ideału życia, ten nie może mieć i sumienia”. W tym kontekście opisuje również przypadki negacji wzoru rozwojowego oraz ślepoty sumienia. Stwierdza, że intencjonalnie negując ukrytą prawdę o celu ludzkości, zaburzamy naszą zdolność rozpoznawania dobra i zła oraz nie odczuwamy wyrzutów sumienia w momencie, gdy postępujemy na przekór temu celowi. Może również dojść do całkowitego zaniku sumienia, „patologicznego idiotyzmu moralnego”, kiedy to nie potrafimy czerpać z podświadomości wiedzy o dobrym postępowaniu³³.

Wzór nadczłowieka zapowiadał według Abramowskiego pojawienie się bytu, który dokona syntezy substancji, charakteryzowanych w sposób bliski empirio-krytycyzmowi; nie ma tu miejsca, by wątek ten rozwijać. Warto natomiast przyrzeć się ideałowi braterstwa, o którym pisze Abramowski. Ideał braterstwa wyrażać miał prawdę o wewnętrznej jedności ludzkości oraz jedności człowieka ze światem wszystkich istot żywych. Przez to, co nazwaliśmy tu wewnętrzną jednością ludzkości, Abramowski rozumiał dwupłaszczyznową tożsamość wszystkich

względ w jakąś rzeczywistość (np. w *Zagadnieniach socjalizmu*, por. przypis 48). Później, jako teoretyk stanów agnostycznych, mówiąc o intuicji, miał Abramowski na myśli wszelkie pozaintelektualne poznanie, zarówno zmysłowe, jak i niezmysłowe.

²⁹ E. Abramowski *Źródła podświadomości*, w: E. Abramowski *Metafizyka doświadczalna i inne pisma*, op. cit., s. 460; *Metafizyka doświadczalna*, s. 581.

³⁰ E. Abramowski *Źródła podświadomości*, op. cit., s. 461.

³¹ E. Abramowski *Metafizyka doświadczalna*, op. cit., s. 592.

³² *Ibidem*, s. 590.

³³ *Ibidem*, s. 590–591.

ludzi. Po pierwsze dotyczyła ona „subiektu myślącego”, czyli „ja” związanego z apercpcją, psychologizującego odpowiednika kantowskiego „ja” transcendentnego. Po drugie wiązała się z tą częścią ludzkiej podświadomości, która była odziedziczona i wspólna wszystkim jako pamięć dotychczasowego przebiegu ewolucji³⁴. Abramowski pisał: „Tożsamość ta jest zwykle zatajona przed nami, a jej poznanie intuicyjne ma charakter objawienia”³⁵. To poznanie intuicyjne miało mieć miejsce w trakcie trwania stanów, które Abramowski nazywał agnozą braterstwa. Agnoza braterstwa powstawała zaś podczas przeżyć takich jak wzruszenie seksualne, uczucie przyjaźni, uczucie solidarności zbiorowej, ból litości czy doznanie piękna³⁶. Intuicyjne poznanie prawdy o tożsamości ludzi było więc efektem uczuciowego przeżycia jedności z innymi osobami; Abramowski, podobnie jak Schopenhauer, sądził że takie przeżycie wskazuje na istnienie ukrytej, ontologicznej jedności wszystkich i że dzięki tej ukrytej jedności jest możliwe.

Abramowski pisał, że ideał braterstwa poznajemy „jako pewnik intuicyjny i jako uczucie”³⁷. Pewnik intuicyjny to przedmiot pozaintelektualnego uchwycenia jakiejś nieobjaśnialnej, nieuzasadnialnej rozumowo prawdy (nie tylko etycznej, lecz również na przykład matematycznej³⁸). Natomiast poznawanie ideału braterstwa „jako uczucia” należy najprawdopodobniej rozumieć jako znajdowanie się w stanie agnozi. Według Abramowskiego uczucie to miało naturę twórczą, to jest skłaniało człowieka do czynu, działało na jego wolę³⁹. Wola miała być istotnym elementem realizacji ideału. Rozważania autora nie były jednak do końca jasne. Pisał on o znaczeniu woli, jednocześnie przyznając, że agnoza braterstwa niejako automatycznie wpływa na nasze działanie, powodując na przykład odruch serca na widok wyrządzanej krzywdy⁴⁰. Ten automatyzm i spontaniczność altruistycznego czynu Abramowski bardzo sobie cenił, przeciwstawiając je zawsze sztucznym, bo „wyrozumowanym”, kodeksom moralnym.

Powyzszą niejasność można rozwiązać tylko w jeden sposób: spontaniczne altruistyczne czyny, przez które przejawia się ukryta jedność wszystkich ludzi, miały wedle Abramowskiego zostać uzupełnione celowym działaniem w kierunku rozpowszechniania braterstwa. To rozwiązanie nie zmienia mimo wszystko faktu, że uwagi Abramowskiego o braterstwie należą do dwóch nieprzystających do siebie tradycji myślenia. Mówiąc o spontanicznych, altruistycznych zachowaniach, autor podążał tropem osiemnastowiecznych filozofów zmysłu moralnego (choć inspiracją dla Abramowskiego był w tym względzie Schopenhauer⁴¹). Opiswana przez Abramowskiego agnoza braterstwa przypomina emotywistycznie rozumia-

³⁴ *Ibidem*, s. 542.

³⁵ *Ibidem*, s. 581.

³⁶ *Ibidem*, s. 581–2.

³⁷ *Ibidem*, s. 582.

³⁸ *Ibidem*, s. 548.

³⁹ *Ibidem*, s. 582.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 542.

⁴¹ E. Abramowski *Zagadnienia socjalizmu*, *op. cit.*, s. 162–163.

ne sumienie; spontaniczny odruch pomocy można tu potraktować jako efekt działania instancji podobnej do „zmysłu moralnego”, która odgrywa jednocześnie rolę percepcyjną i stymulującą działanie⁴². Naturalny odruch aprobaty lub niechęci do danego czynu, automatyzm tego odruchu, dyspozycja do odczuwania przykrości na widok cudzych nieszczęść nie idą jednak łatwo w parze ze zjawiskami takimi jak wyrzuty sumienia, moralny wybór, namysł nad działaniem⁴³. Tymczasem Abramowski podkreśla rolę świadomego wysiłku w postępowaniu moralnym oraz porusza problem słabej woli⁴⁴, przyznając tym samym, że doświadczenia wyrzutów sumienia i dokonywania moralnego wyboru mają kluczowe znaczenie.

Dla powyższych rozważań Abramowskiego charakterystyczne jest wymienne traktowanie celu ewolucji i celu ludzkich dążeń moralnych, a także jedności ludzi i ideału braterstwa. Utrudnia ono zrozumienie propozycji autora bardziej niż właściwa każdym notatkom sumaryczność *Metafizyki doświadczalnej*. Czytając Abramowskiego, nigdy do końca nie wiemy, czy podczas intuicyjnych wglądów obcuje się z prawdą o jedności ludzkości i ewolucyjnym wzorem naczłowieka, czy też ze światem wartości. Kwestia ta ma podstawowe znaczenie dla interesującego nas problemu sumienia. W *Metafizyce* byt jest tym samym, co powinność, a owo zrównanie można interpretować na dwa sposoby, traktując Abramowskiego bądź jako naturalistę, bądź jako mistyka.

W pierwszym przypadku bezkrytyczne utożsamianie ewolucyjnego wzoru z ideałem moralnym wiązać by należało z naturalizmem, właściwym dla filozofii życia (i pozytywistycznego ewolucjonizmu; z tej ostatniej afiliacji Abramowski sam zdawał sobie sprawę, nie bez zastrzeżeń, ale i nie bez aprobaty przywołując w *Metafizyce* nazwisko Haralda Höffdinga⁴⁵). Wówczas trzeba by przyjąć, że to, co dobre dla ekspansji życia, Abramowski uznał za dobro moralne, nie informując nas o swojej decyzji. Problem ideałów przedstawiałby się w tej sytuacji następująco. Wbrew słownym deklaracjom Abramowskiego w momentach zawieszenia uwagi nie poznajemy ideałów, a tylko wzór rozwojowy gatunku i wspólnotę ewolucyjnej historii. Dopiero w oparciu o tę wiedzę formułujemy wytyczne postępowania. Uznajemy mianowicie kierunek oraz przebieg procesu ewolucji za wartościowy i postanawiamy go świadomie kontynuować. Z naturalnego faktu dążenia wszechświata, przyrody i ludzkości do powstania naczłowieka wysnuwamy ideał naczłowieka i związany z nim ideał braterstwa. Co nami powoduje? Sam proces życia i ewolucji, których jesteśmy częścią; nasza świadomość i zdolność formułowania ocen moralnych to narzędzia ekspansji życia. Akty sumienia są tutaj indywidualną oceną zgodności naszego postępowania z wyczuwanym przez nas kierunkiem ewolucji.

⁴² J. Górnicka-Kalinowska *Idea sumienia w filozofii moralnej*, op. cit., s. 93.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ E. Abramowski *Metafizyka doświadczalna*, op. cit., s. 580.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 592.

Możliwe jest również inne rozumienie *Metafizyki doświadczałnej*. Ewolucja w ujęciu Abramowskiego ma przecież cel, a autor kilkakrotnie wspomina o substancjach boskich, które przenikają wszechświat⁴⁶. Może mamy tu do czynienia z wizją przyrody, która od najmniejszej cząsteczki aż po nadczłowieka realizuje boski plan; może jest to wizja przypominająca swym rozmachem koncepcje Teilharda de Chardin? Utożsamienie przez Abramowskiego celu ewolucji z celem moralnych dążeń nie musi być braniem faktów za wartości; ewolucję można wszak potraktować jako przestrzeń, w której objawiają się i realizują wartości. Wówczas intuicyjnie nie poznajemy wcale nagich faktów; wzór gatunkowy człowieka i tożsamość ludzi poznajemy już jako wartości. Gdy podczas agnozji braterstwa rozumiemy, że wszyscy ludzie stanowią jedność, to przedmiotem tego uczucia jest wartość człowieka; stąd wzniosła przyszłość człowieka, czyli nadczłowieczeństwo i braterstwo, funkcjonują jako ideał. W dodatku poznane wartości obligują do działania, wpływają, jak wspominaliśmy, na wolę. Czy mamy tu do czynienia z przyciąganiem przez wartości? I jaka dokładnie byłaby ich ontologia? Na te pytania nie znajdziemy u Abramowskiego odpowiedzi. Nienaturalistyczna interpretacja *Metafizyki* wpływa jednak na rozumienie tego, co autor pisze o sumieniu: sumienie byłoby tu indywidualnym korelatem jakiegoś duchowego ładu wartości.

Rozważania o sumieniu, zawarte w *Metafizyce doświadczałnej*, nazwiemy koncepcją sumienia absolutnego. Źródło uwewnętrznionych przez podmiot moralny wartości leży bowiem nie w społeczeństwie i historii, lecz w tym, co ahistoryczne i poza człowiekiem. Tym czymś jest w *Metafizyce* albo samo życie i jego ekspansja, albo świat duchowy, który zagarnia w poczet swego oddziaływania ewolucję.

Podjmując w *Metafizyce* problem sumienia, Abramowski nawiązał do spraw, których poprzednio nie poruszał bądź poruszał tylko szczątkowo. Przedmiotem przemyśleń Abramowskiego jest teraz wyraźnie sytuacja dobrowolnego i świadomego zobowiązania człowieka względem wartości, uznanych przez niego za własne. Szczególnego znaczenia nabiera kwestia indywidualnych dyspozycji do dobrego postępowania: epistemologiczno-emotywnych i wolicjonalnych.

III. Dwie koncepcje sumienia dzieli kontekst, w którym zostały sformułowane. Dzieli je również kontekst usytuowania podmiotu moralnego: w pierwszej koncepcji ów podmiot zależy w pełni od świata społecznego, a w drugiej nie. Ta różnica świadczy nie tylko o przesunięciu zainteresowań filozoficznych Abramowskiego, lecz również o ewolucji jego poglądów etycznych. Ewolucja ta miała jednak – wbrew pozorom – dość ograniczony zasięg. Ciężenie myśli Abramowskiego ku koncepcji sumienia absolutnego było widoczne już w czasach, gdy autor nie uznawał w teorii żadnego pozaspołecznego, pozahistorycznego źródła pochodzenia wartości. W *Zagadnieniach socjalizmu* oraz *Etyce i rewolucji* odnaleźć możemy stwierdzenia nieprzystające do reszty zawartych tam tez, za to podobne do tych, które dwadzieścia lat później Abramowski wygłosił podczas swoich wy-

⁴⁶ *Ibidem*, s. 577.

kładów. I tak w *Zagadnieniach* czytamy o intuicji dobroci⁴⁷ i o tym, że jest ona „przejawem uczuciowym rzeczywistej jedności istot ludzkich”⁴⁸ (chodziło tu o jedność „ja” myślącego; powyższe użycie pojęcia intuicji kłóciło się na kartach *Zagadnień* z kantowskim krytycyzmem oraz z przypisaniem miana intuicji do danych zmysłowych, obrabianych przez apercpcję). W *Etyce* pisze natomiast Abramowski o przedsocjalistycznych hasłach braterstwa, że były „jasnowidzeniem prawdy”⁴⁹. Traktując człowieka jako wytwór historii i społeczeństwa, Abramowski jednocześnie zakładał istnienie natury ludzkiej, rozumianej ahistorycznie, i absolutnej prawdy, poznawalnej pozadyskursywnie. Równoległość tego, co historyczne, i tego, co ahistoryczne, występuje również w *Metafizyce doświadczalnej*. Abramowski w następujący sposób pisał tam o ideale braterstwa: „Historyczna zmienność ideału nie przeczy bowiem jego naturze substancjalnej, absolutnej. Jest bowiem zawsze ten sam ideał braterstwa, choć wyrażony w różnych postaciach, zależnie od kultury duchowej człowieka i od fazy życia społecznego, jego walk i sprzeczności. Stopniowo zbliża się on ciągle, nawet jako ideał społeczny, do swej postaci najczystszej i najdoskonalszej”⁵⁰. Z tego połączenia dwóch perspektyw wynika, że historia jest areną realizacji ideału pozahistorycznego. Zmieniające się historycznie normy moralne mają swój podmiotowy odpowiednik w sumieniu, ale sumienie to odnosi się również do wzoru rozwojowego ludzkości. Oczekiwania Marksa, że wraz z nastaniem komunizmu zakończy się era ideologii, u Abramowskiego przybierają wyraz dość specyficzny. Klasowe sumienia feudała i kapitalisty okazują się szczeblami dziejowej drabiny, która prowadzi do sumienia robotnika, a to, będąc jak każde inne nadbudowane nad ekonomicznymi interesami, dosięga jednocześnie tego, co absolutne.

W tym miejscu nasuwa się pytanie o ścisłość związku, jaki łączy sumienie historyczne z absolutnym. Oba można potraktować jako poziomy tego samego sumienia, lecz byłyby to poziomy względnie od siebie niezależne. Na gruncie *Metafizyki doświadczalnej* prawdziwe są bowiem następujące tezy: socjalizm powstanie, jeśli ludzie będą mieli życiową potrzebę socjalizmu; socjalizm, z jego instytucjami wspierającymi braterstwo, będzie wspomagał realizację wzoru rozwojowego; podmiotowe uwewnętrznienie obowiązujących w socjalizmie zasad moralnego postępowania nie będzie przeczyło ideałom absolutnym. Lecz przecież nie każdy, kto zinternalizuje wartości obowiązujące w ustroju socjalistycznym, będzie umiał dotrzeć do punktów intuicyjnych oraz przeżywać mistyczne

⁴⁷ E. Abramowski *Zagadnienia socjalizmu*, *op. cit.*, s. 164.

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ E. Abramowski *Etyka a rewolucja*, *op. cit.*, s. 197.

⁵⁰ E. Abramowski *Metafizyka doświadczalna*, *op. cit.*, s. 585. Por. *ibidem*: „Wszystkie ideały etyczne i społeczne, zbliżające się do tego poznania intuicyjnego tożsamości ludzkiej, są jednakowego typu, o wartości absolutnej, i stanowią indywidualnie jedno i to samo doświadczenie metafizyczne, które tylko wyraża się rozmaicie w świadomości intelektualnej, przystosowując się z konieczności do istniejących w danym czasie i miejscu pojęć i instytucji (...)”.

natchnienia. Istotne są tu bowiem nie tylko sprzyjające, środowiskowe warunki, ale i indywidualne dyspozycje. Dlatego słowa, dotyczące sumienia historycznego, które znajdujemy w *Metafizyce doświadczałnej*: „Sumienie jest tym ogniskiem życia, do którego przystosowuje się i z którego wychodzi świat społeczny. I odwrotnie: tenże świat społeczny stara się utrzymać i zachować to, czym sam żyje, tj. ognisko indywidualne, sumienie jednostki⁵¹” – mają się nijak do uwag Abramowskiego dotyczących charakteru moralnego, negowania wzoru rozwojowego i słabej woli. Można sobie wyobrazić, że w socjalistycznej utopii Abramowskiego jedni ludzie kierowaliby się sumieniem historycznym, a drudzy – absolutnym. Jedni byłby socjalistami z potrzeby szczerzej, lecz tylko praktycznej, życiowej, a drudzy opieraliby się na intuicyjnych prawdach. Byłby to zatem socjalizm egzo- i ezoteryczny. Abramowski oczywiście sądził, że socjalizm jest warunkiem nie tylko koniecznym, lecz i wystarczającym do tego, by częściej miały miejsce agnozje braterstwa.

IV. Istnienie w filozofii Abramowskiego dwóch koncepcji sumienia jest przejawem szerszych zmagania myśli pomarksowskiej z problemem miejsca etyki normatywnej. Abramowski nie poszedł w tym względzie tropem swoich ideowych towarzyszy z przełomu wieków. Nie negował etyki jak Kautsky, nie szukał inspiracji w filozofii praktycznej Kanta, nie stawiał na patos tworzenia wartości, znany nam z pism Brzozowskiego. Jednak mimo wiedzy, że moralne oceny i powinności są rzeczą historycznie względną, Abramowski wciąż szukał pewności, że socjalizm byłby ustrojem *lepszym* niż inne i że ważność socjalistycznych ideałów wykracza poza doraźną potrzebę konkretnej klasy społecznej. Tę obiektywną moralną prawdę socjalizmu Abramowski znalazł w ewolucyjnym schemacie filozofii życia. Ideał braterstwa, a wraz z nim realizujący go ustrój, zyskały tu nobilitację jako niezbędne przy realizacji wzoru rozwojowego ludzkości. Problem nie został przez to rozwiązany, a jedynie przeniesiony na wyższy poziom. Ewolucja form organizacji społeczno-ekonomicznych włączona została w ewolucyjny nurt życia; ewolucjonizm filozofii życia zajął miejsce ewolucyjnej interpretacji marksizmu. Pytanie brzmiało teraz: czy realizacja wzoru rozwojowego ludzkości ma moralną wartość? Nie wiemy do końca, czy Abramowski rozumiał wagę tego pytania i czy znalazł na nie w *Metafizyce doświadczałnej* odpowiedź poza horyzontem ewolucji biologicznej, w świecie ducha. Z pewnością druga koncepcja sumienia była elementem w ciągu poszukiwań, zmierzających do uprawomocnienia absolutnej wartości ideałów socjalistycznych. To dlatego sumienie robotnika chciał Abramowski zastąpić sumieniem mistyka, a raczej: oczekiwał od robotnika, że ten będzie mistykiem.

E. ABRAMOWSKI'S TWO CONCEPTS OF CONSCIENCE

By proclaiming the idea of a moral revolution Abramowski called for a transformation of conscience. He understood conscience as a subjective sanction of norms and values, the substance of which depends on social-economic formations. At the same time he created a frame-

⁵¹ *Ibidem*.

work of another formation. Its full formulation may be found in *Experiential Metaphysics*, where conscience is tied to the discernment of values existing outside of history and only becoming embodied in it. This second stream of thought may be interpreted in the light of philosophy of life or mystical understanding. Regardless of the particular solutions the reconstruction of Abramowski's ideas about conscience reveals that the striving toward an absolute justification of the socialist cause is a characteristic trait of the Polish philosopher.